

Gdy z tortu zdmuchnę świeczki czy to pech
Że jedna nieposłuszna pali się
Znaczy że miałam okrągły rok na sen
Wypiłam swoje zdrowie i na stół
Odstawię pełnej szklanki całe pół
I nie dopadnie mnie już istnienia ból

Gdzie zapisane niby jest
Że tylko głupi cieszy się

Kim byłam nie wiem ale kto to wie
Czas zatarł ślady - czasem myślę że
Nie zasłużyłam by w kimś odrodzić się
Niewykluczone że przyniosę list
Albo że będę listem który ty
Otworzysz zanim zatrzasknąc zdążysz drzwi

Raczej myślę więc jestem
Co będzie pretekstem
Żeby w niebycie znaleźć się
Raczej mówię co myślę
Bo to nieoczywiste
Żeby w milczeniu znaleźć sens

Być może będę rybką której ty
Przedstawiasz listę życzeń a nie trzy
Lecz ja nie spełnię ani jednego z nich
Godotem twoim także mogę być
W poczucia winy przedpokoju tkwić
Udając kogoś kto bardziej chciałby przyjść